

Jedynie siedmiu rolników z powiatu cieszyńskiego zdecydowało się prowadzić ekologiczne gospodarstwa. Tymczasem uprawa metodami naturalnymi w czystym i bezpiecznym środowisku, bez nawozów sztucznych oraz syntetycznych środków ochrony roślin, antybiotyków czy hormonów wzrostu, jest opłacalna. Dofinansowanie do ekoroślinictwa może wynieść nawet 1800 zł za hektar ziemi.

IM MNIEJ CHEMII, TYM LEPIEJ

Z KASĄ I... ZDROWO

Nabór wniosków w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa trwa do 11 czerwca. Jednak chętnych do sięgnięcia po dotacje brakuje. - *Dużego zainteresowania nie ma. Do tej pory zgłosiło się siedem osób - przyznaje Daria Zahradnik z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Międzywiciu. Co odstrasza rolników od ekologicznych upraw? Przede wszystkim restrykcyjne zasady. Aby produkty żywnościowe określić jako ekologiczne, w gospodarstwie nie wolno stosować żadnych środków chemicznych. Można i należy je zastąpić środkami naturalnymi. - Mielśmy niedawno taki przypadek, że pewien sadownik po konsultacjach po prostu się wycofał. Coroczne kontrole, a także fakt, że w ciągu pięciu lat nie można zbywać działki, odstrasza wielu chętnych - mówi Daria Zahradnik.*

Mimo to właśnie uprawa pod znakiem ekologii niesie za sobą dużo korzyści. Nie tylko dla środowiska czy zdrowia konsumentów. - *Kwoty dofinansowań do ekologicznych upraw wahają się od 330 do 1800 zł za hektar na rok. Rolnik może wybrać jeden z kilku wariantów. Są to trwałe użytki zielone, uprawy rolnicze, warzywne, sadownicze i jagodowe - mówi Daria Zahradnik.*

Jednak wdrożenie ekologicznych zasad wymaga od właściciela gospodarstwa wiele trudu. Po podjęciu decyzji o prowadzeniu ekologicznych upraw pierwsze kroki należy skierować do jednostki certyfikującej, posiadającej akredytację Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. - *Co roku taka jednostka sprawdza rolnika, czy przestrzega zasad m.in. naturalnego nawożenia - mówi Daria Zahradnik. Uzyskanie certyfikatu zgodności produkcji metodami ekologicznymi wymaga także czasu. Zmiany przeprowadza się stopniowo w okresie tzw. przestawiania. Polegają one m.in. na zastosowaniu odpowiedniego następstwa roślin, bardziej starannej agrotechnice, racjonalnym wykorzystaniu nawozów organicznych, wprowadzeniu poplonów, a w produkcji zwierzęcej stosowaniu pasz i dodatków naturalnych. Długość okresu przestawiania określa jednostka certyfikująca po pierwszej kontroli. Najczęściej jednak wynosi on dwa lata, ale może trwać także trzy (w przypadku upraw sadowniczych) lub, w wyjątkowych sytuacjach, zostać skrócony do roku. Dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii można otrzymać stosowny certyfikat.*

Na tym jednak droga do otrzymania dotacji się nie kończy. - *Rolnicy muszą zlecić przygotowanie planu działalności rolno-środowiskowej osobie posiadającej specjalne uprawnienia - mówi Daria Zahradnik. Dopiero później mogą złożyć specjalny wniosek w Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. (klk)*

EKOLOGIA OD KUCHNI

Wycieczki, spotkania, konkursy, a także nauka w vegetariańskim barze - te i inne atrakcje czekały na uczniów z Zespołu Szkół Rolniczych w Międzywiciu w ramach „Tygodnia ekologicznego”. W tym roku impreza zorganizowana była pod hasłem „Żyj ekologicznie”. Z kolei w Zespole Szkół Technicznych w Cieszynie odbyła się konferencja o ekologii.

Już od dziesięciu lat Zespół Szkół Rolniczych organizuje ekotydzień, podczas którego uczniowie skupiają się na problemach ochrony środowiska. W tym roku młodzi mogli od kuchni zbadać ekologiczną żywność. Wraz z absolwentami oraz rolnikami mieli okazję zobaczyć, jak wygląda produkcja mleka oraz karmienie bydła na fermie w Radziechowach. Klasy technikum żywienia wybrały się także do skoczowskiego baru vegetariańskiego. Była to okazja nie tylko do degustacji zdrowego jedzenia, ale i podpatrzenia sposobów jego przyrządzania.

W ramach ekologicznego tygodnia uczniowie wraz z nauczycielami wybrali się także do pierwszej w kraju pod-

ziemnej elektrowni wodnej w Międzybrodziu Bialskim. - *Przy okazji zwiedzania elektrowni zatrzymaliśmy się w Górskiej Szkole Szybowcowej, w której nasza młodzież miała możliwość poznania ciekawych ludzi pasjonujących się przyrodą i lataniem - mówi Urszula Pasięka, nauczycielka Zespołu Szkół Rolniczych. Uczniowie mieli też okazję poznać niekonwencjonalne źródła energii. Dzięki wizycie w firmie Instal Baron System w Drogomyślu przekonali się, jak w ekologiczny sposób ogrzewać mieszkania i domy. Z kolei problemy lasów przybliżył chętnym słuchaczom Sebastian Marcel z Nadleśnictwa w Ustroniu.*

Podczas tygodnia ekologicznego nie zabrakło także konkursów. Uczniowie zmierzali się z pytaniami dotyczącymi eko-

logii. Zwyciężył Mikołaj Rymorz, a po piętach deplali mu: Andrzej Janusz, Dominika Macura oraz Michał Janik. W nagrodę laureaci pojadą do gospodarstwa ekologicznego „Brzozowy gaj” w Wieprzu.

Również w Zespole Szkół Technicznych w Cieszynie nie zabrakło dyskusji o ekologii. W ramach „Festiwalu Energii Odnawialnej i Recyklingu” zorganizowano

IX Międzynarodową Konferencję Uczniowską „Energia odnawialna w teorii i praktyce”. W swoich prezentacjach uczniowie przekonywali do stosowania najbardziej ekologicznych rozwiązań. Wskazywali zalety kolektorów słonecznych czy pozyskiwania energii z wiatraków, omawiali gospodarkę odpadami nie tylko w Polsce, ale i na świecie. (klk, tok)



W ZST można było poznać m.in. ekologiczne sposoby pozyskiwania energii ze słońca czy wiatru ● Fot. Natalia Tokarska



W ramach ekologicznego tygodnia uczniowie z Międzywiciu wybrali się do Elektrowni Szczytowo-Pompej Porąbka Żar. Fot. archiwum szkoły

DRZEWKO ZA MAKULATURĘ

Blisko trzy tony makulatury i dwa tysiące sadzonek - to bilans czwartej już akcji „Drzewka za makulaturę”. Zbędne papiery zbierali niemal wszyscy mieszkańcy Trójwsi. Teraz surowiec trafi do ponownego przetworzenia.

Organizatorem zbiórki jest Klub Ekologiczny „Kumasz kumaka” z Gimnazjum im. Jana Pawła II w Isteb-

nie. - *Akcja cieszyła się sporym zainteresowaniem. Do trzech ton brakuje nam zaledwie 15 kilogramów makulatury - mówi Urszula Kierczak, nauczycielka z gimnazjum i współorganizatorka zbiórki. Dzięki plakatom wykonanym przez uczniów, o akcji zrobiło się głośno w całej Trójwsi. Mieszkańcy przywozili średnio po 50-100 kilogramów*

papierów. Do akcji dołączyły także inne szkoły. Najwięcej, bo aż 383 kilogramy, udało się zebrać uczniom Szkoły Podstawowej nr 1 w Koniakowie. Do gimnazjalnej puli swoją czastkę dołożył także Urząd Gminy Istebna, który ofiarował 146 kilogramów surowca.

W zamian za zbiórkę Nadleśnictwo Wisła przekazało szkole dwa tysiące drzewek.

Otrzymają je ci, którzy oddali co najmniej półtora kilograma makulatury. - *Oddanie makulatury w zamian za drzewko jest dużo atrakcyjniejsze niż zwykła zbiórka. Najczęściej na akcji korzystają właściciele prywatnych lasów, których w Trójwsi nie brakuje. Sadzonkami urozmaicają swój drzewostan - przyznaje Urszula Kierczak. W ciągu czterech lat można było otrzymać m.in. jodły czy świerki. - Staramy się urozmaicać zbiórkę różnymi sadzonkami. Zawsze jest coś innego. W tym roku przekazujemy jednoroczne buki. Jest to gatunek leśny, żyje bardzo długo, osiąga ponad 30 metrów wysokości. Przyjmie się na pewno - uśmiecha się Grzegorz Młynarczyk, pracownik Nadleśnictwa Wisła. Co prócz buków zyskali uczniowie? - *Przede wszystkim czystsze powietrze, bo mniej odpadów trafia do spalania. Dzięki zbiórce jest także mniej porzucanych papierów. Dodatkowo uczniowie uczą się segregacji śmieci - mówi Urszula Kierczak. (klk)**

NA TROPIE PRZYRODY

Pomniki przyrody, a także rodząca się natura, w tym zawilce, miodunka ćma, fiołki leśne czy kmięć błotna stały się celem wędrowki cieszyńskich uczniów. Dwudziestu piątklasiów z Katolickiej Szkoły Podstawowej w Cieszynie pod opieką nauczycielek Doroty Korbut i Joanny Kubok wybrało się na wycieczkę przyrodniczo-krajoznawczą.

Pod okiem przewodniczącego Komisji Ochrony Przyrody PTTK „Beskid Śląski” w Cieszynie przemierzali ścieżki Kończyc Wielkich. - *Dotarliśmy aż do legendarnych dębów szypulkowych Mieszko i Przemko należących do najstarszych i najpotężniejszych drzew na Śląsku. Zmierzyliśmy też 8,5-metrowego Śląskiego Matuzalema - opowiada Jan Machała. (klk)*



Przyrodnicy z Cieszyna zwiedzili Kończyce Wielkie. Fot. organizatorzy



Gimnazjaliści z dumą prezentują sadzonki, które otrzymali od Nadleśnictwa Wisła ● Fot. Katarzyna Lindert-Kuligowska

Kolumna
dofinansowana
przez



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.